Księga Ezechiela

Rozdział 2

**1**. Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił. **2**. I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. **3**. Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. **4**. To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. **5**. A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną - są bowiem ludem opornym - przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. **6**. A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. **7**. Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami. **8**. Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam. **9**. Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była w moim kierunku ręka, w której był zwój księgi. **10**. Rozwinęła go przede mną; był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wzdychania i biadania.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.